

Facebook kasuje setki rosyjskich kont podejrzanych o manipulacje polityczne

6 kwietnia 2018

Facebook udostępnił swoje statystyki dotyczące usuniętych kont i namiastkę udostępnionych przez nie treści. Firma usunęła do tej pory 70 kont na Facebooku, 138 stron Facebooka i 65 kont na Instagramie (należącego do Facebooka), które działały w Internecie starając się zmanipulować wynik wyborów za sprawą słynnej rosyjskiej fabryki trolli oraz IRA (ang. Internet Research Agency) – Internetowej Agencji ds. Badań, również kontrolowanej przez Rosjan.[ŚP]

Główny specjalista zajmujący się bezpieczeństwem Facebooka, Alex Stamos, uzasadnił, dlaczego Facebook zdecydował się na ten krok i przedstawił dowody dotyczące wykorzystanych przez IRA nieautentycznych kont, które oszukiwały i manipulowały ludźmi. „Usunęliśmy najnowsze strony i konta, nie przez ich zawartość, ale wyłącznie na podstawie tego, że należały do agencji IRA” – powiedział Stamos.[ŚP]

95% tych kont było prowadzonych w Rosji. Treść kont kierowano do użytkowników w Rosji lub w pobliskich krajach rosyjskojęzycznych (w tym do Azerbejdżanu, Uzbekistanu i Ukrainy).[ŚP]

Ponad milion użytkowników Facebooka śledziło co najmniej jedną z kontrolowanych przez Rosję stron Facebooka, a 493 tys. użytkowników obserwowało co najmniej jedno z rosyjskich kont na Instagramie. Rosyjscy mocodawcy wydali na propagandowe reklamy 165 tys. dolarów USD, które dotarły do 126 mln użytkowników Facebooka i 20 mln użytkowników Instagrama.[ŚP]

Prezes Facebooka Mark Zuckerberg w specjalnym oświadczeniu napisał, iż po odkryciu, że IRA stoi za ingerencją wyborczą,

zostały ulepszone techniki zapobiegające wpływowi Rosji w zagranicznych wyborach. Ponoć stworzono zaawansowane narzędzia usuwające fałszywe konta. Zuckerberg – który zmierza się z największym kryzysem wizerunkowym w historii swojej firmy – zapowiedział, że planuje podwojenie liczby pracowników zajmujących się kontrolą danych i treści: „Wysiłki podjęte przez firmę Facebook utrudniły państwu ingerencję w zagraniczne wybory,” przekonuje Zuckerberg i dodaje: „Aktualizacja z środy, 4 kwietnia 2018, pozwoliła namierzyć dużą sieć, którą IRA wykorzystuje do manipulowania ludźmi w Rosji. Jest to kolejny krok do usunięcia z Facebooka agencji IRA.”[ŚP]

Wątpliwym pozostaje, na ile te kroki będą skuteczne oraz jak szczere są intencje samego Facebooka. Prezes Apple Tim Cook przykładowo mocno skrytykował Zuckerberga i stwierdził, że obecne problemy portalu społecznościowego są konsekwencją polityki firmowej Marka Zuckerberga. Było to aluzją do tego, jak Facebook zarabia pieniądze. Korzystanie z serwisu jest bowiem darmowe, ale na podstawie zbieranych danych o użytkownikach są wyświetlane spersonalizowane reklamy. „Moglibyśmy zarobić mnóstwo pieniędzy, gdybyśmy monetyzowali naszych klientów. Gdyby nasi klienci byli naszym produktem, ale postanowiliśmy tego nie robić” – stwierdził Tim Cook.[ŚP]

Założyciel Facebooka Mark Zuckerberg publicznie przeprosił za to, że jego firma używała danych osobowych użytkowników portalu w celach politycznych. Facebook szacuje, że przekazał Cambridge Analytica dane 622 161 Kanadyjczyków. Nastąpiło to za pośrednictwem aplikacji używanych przez te osoby lub ich facebookowych przyjaciół. Na całym świecie poszkodowanych jest 87 milionów osób. Na początku poddawano liczbę 50 milionów. Prawdopodobnie 82 proc. z nich to osoby mieszkające w Stanach Zjednoczonych.[G]

Poszkodowani mają otrzymać w poniedziałek powiadomienia, czy ich dane rzeczywiście zostały niewłaściwie wykorzystane. Zuckerberg przyznał, że sprawa pokazuje, iż jego firma nie

traktowała wystarczająco poważnie swoich obowiązków wobec klientów i było to wielkim błędem. Cambridge Analytica najprawdopodobniej posłużyła się danymi użytkowników portalu podczas kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa.[G]

Kanadyjski komisarz ds. ochrony prywatności Daniel Therrien powiedział, że nie jest zaskoczony skalą nadużycia. Jego biuro prowadzi dochodzenie w tej sprawie.[G]

Zuckerberg zapowiedział, że Facebook zlikwiduje możliwość przeszukiwania portalu poprzez wpisywanie adresów e-mail i numerów telefonu użytkowników, a od przyszłego tygodnia będzie podawał, jakie aplikacje korzystają z danych z Facebooka.[G]

Z kolei w wywiadzie udzielonym Ezrze Kleinowi dla Vox Mark Zuckerberg przyznał, że Facebook skanuje nasze prywatne wiadomości. Szef Facebooka nie mógł sobie wybrać gorszego momentu na podzielenie się taką wiadomością, jako że nie zdołał jeszcze ugasić pożaru po aferze Cambridge Analytica.[PE]

Choć szefowi Facebooka nie udało się jeszcze ugasić pożaru związanego z ujawnieniem informacji przez Cambridge Analytica, a on sam stracił w wyniku skandalu ponad 10 mld dolarów, to nad najśłynniejszym portalem społecznościowym znów pojawiły się czarne chmury. Tym razem winny jest sobie sam Mark Zuckerberg, który wyznał Ezrze Kleinowi w wywiadzie dla Vox, że Facebook skanuje nasze prywatne wiadomości. I choć portal robi to głównie ze względów bezpieczeństwa, wyłapując wszelkie treści niezgodne z prawem (treści o tematyce pornograficznej, treści rasistowskie czy też treści o charakterze przestępczym), to Mark Zuckerberg nie ma co liczyć na pozytywny odbiór takiej informacji przez użytkowników portalu.[PE]

Nie trzeba było zresztą długo czekać, aby po tym szczerym wyznaniu szefa Facebooka w mediach zawrzało. Internauci zaczęli się prześcigać w oskarżeniach o to, że Facebook ich

szpieguje. Niestety jednak robi to też wiele innych firm świadczących usługi w sieci, a internauci muszą być świadomi faktu, że korzystając z różnych portali i aplikacji, o pełnej prywatności korespondencji mogą jedynie pomarzyć.[PE]

Autorstwo: BT [ŚP], Katarzyna Nowosielska-Augustyniak [G], Polish Express [PE]

Na podstawie: TechCrunch i inne

Źródła: Swiato-Podglad.pl [ŚP], Goniec.net [G], Źródło: PolishExpress.co.uk [PE]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net